

10 gr.

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 303

Warszawa, czwartek 22 października 1936 r.

Rok XI

Co mówią kupcy o drożyznie?

Załamanie zwyżki cen

Zboże na giełdzie potaniało

Fala zwyżki cen ma się ku końcowi. Dziś na giełdzie warszawskiej nastąpiło załamanie cen żyta i pszenicy. Ceny te przeszły już swój punkt kulminacyjny, tak że zanotowano obniżenie cen pszenicy o 25 groszy na 100 kg., a ceny żyta o 50 groszy na 100 kg.

Zwyżka cen tłuszczów i mięsa ale niewątpliwie po obniżeniu cen zboża, nastąpi zniżka cen mąki, tak że z całą pewnością nie dojdzie do dalszej zwyżki cen chleba, kasz i t. p.

Zwyżka cen tłuszczów i mięsa w ogóle nie miała miejsca, a dla uniknięcia nieporozumień cechy wędliniarskie w porozumieniu z komisariatem rządu ustaliły w śróde poniższy cennik podstawowych wyrobów:

Słonina — 1.50 zł.;
Sadło — 1.60 zł.;
Szmalce — 2.00 zł.;
Wieprzowina — 1.50 zł.;
Kiszka kaszana — 1.00 zł.;
Kielbasa zwyczajna — 2.00 zł.

Ucieczka przed pieniędzmi

Na temat nagłej zwyżki cen otrzymaliśmy następującą opinię od jednej z osób doskonale zorientowanych w kulisach naszego handlu:

— Kupcy hurtownicy (a wiado mo, że handel hurtowy znajduje się u nas w rękach żydowskich) po ostatnich zmianach walutowych liczyli, że także w Polsce nastąpi obniżenie parytetu. Dlatego też pragnęli szybko ulokować całą gotówkę w towarach i niechętnie towarów się pozbawiali. Dlatego też powstał w handlu brak niektórych przedmiotów codziennej potrzeby. W tych warunkach musieli pójść w górę także i ceny. Obecna fala zwyżkowa nie będzie jednak trwać długo.

„To się skończy”

— Obniżenie kursów niektórych walut pociągnie za sobą na rynku światowym także obniżenie cen, wyrażonych w złotych. W tych warunkach, jeżeli Polska utrzyma stałą walutę, nie ma mowy o tym, by u nas mógł proces zwyżki cen przybrać poważne rozmiary. Jego ostre tempo tłumaczy się tylko tym, iż przypuszczano, że Polska zdewaluuje swój pieniądź śladem Francji, Włoch, Szwajcarii i Holandii.

— Gdy okazało się, że pozostajemy przy obecnej wartości złotego, to zwyżka się szybko skończy. Poprosto ludzie nie mają pieniędzy na to, by płacić wyższe ceny. Dlatego z powodu nagłej zwyżki nastąpi zmniejszenie popytu i handel hurtowy, nie chcąc unieruchamiać gotówki, będzie musiał wypuścić towar na rynek.

„Zabezpieczenie się”

— Rzecz charakterystyczna, że publiczność, ulegając panice, „za bezpieczeństwa” przed zwyżką cen w sposób mogący ją narazić tyl-

ko na olbrzymie straty. Wyjaśnię to na przykładzie:

— Znam ludzi kupujących przedmioty złote dlatego, że nie mogą kupić złotych monet. Tymczasem wiadomo, że jubiler pobiera za swe wyroby co najmniej

o 50 proc. więcej, niż wynosi wartość czystego złota. Jeżeli się chce sprzedać wyroby jubilerskie, uzyskuje się mniej od wartości czystego złota. Nawet więc w razie dewaluacji ludzkie, którzy się chcą zabezpieczyć przed zwyż-

ką cen kupowaniem niepotrzebnych rzeczy, poniosą straty.

Niewątpliwie ogólna tendencja cen idzie ku górze. Ale to jednak tendencja bardzo powolna, zaś nagle wahania spekulacyjne nie mają z nią nic wspólnego.

Zameł w ZSSR

Przygotowania do wojny na północy

Zamach na Stalina?

MOSKWA, 21.10. (Tel. wł.). Krążą pogłoski o piespiesznych przygotowaniach wojennych, czynionych na północy Rosji europejskiej. Kolej murmańska jest śpiesznie przygotowywana do przyjęcia większych transportów broni i wojska. Murmański ufortyfikowano.

Ostatnio rozpoczęła się z nową siłą akcja przeciwko religii, jakkolwiek prasa sowiecka o tym nie pisze. Z północy wysłano na Daleki Wschód 500 duchow-

nych prawosławnych. W Odessie aresztowano ostatniego biskupa katolickiego w państwie sowieckim.

W Moskwie panuje panika. Wiara w trwałość sowieckiego ustroju załamała się całkowicie, ale nikt nie ośmiela się mówić o tym.

Ludność żyje pod stałym terrorem. Codziennie odbywają się nowe aresztowania osób podejrzanych o współdziałanie z trockistami.

Dziś ukazała się pogłoska o nowym zamachu na Stalina, oraz silnych fermentach w armii czerwonej.

Sowiety chcą zerwać stosunki z Europą

LONDYN, 21.10. (Tel. wł.). W paru dziennikach ukazały się wzmianki o projektowanej zmianie polityki zagranicznej Związku Sowieckiego. Według dzienników, państwo sowieckie zamierza zrezygnować ze współpracy i współdziałania z państwami europejskimi i przejść do polityki całkowitej izolacji, w charakterze „uciśnionych narodów Wschodu” przeciwko faszystowskiej i kapitalistycznej Europie. W związku z tym delegat sowiecki ma zapowiedzieć w Komitecie nieinterwencji, że państwo sowieckie uważa umowę o nieinterwencji w sprawach hiszpańskich za nieważną. Potem przyjdzie szereg wystąpień dyplomacji moskiewskiej o niezwykłym znaczeniu międzynarodowym.

Wysiedlanie 70.000 osób

Terror przeciw trockistom

MOSKWA, 21. 10. (tel. wł.). — W związku z ostatnimi aresztowaniami zwolenników Trockiego, G. P. U. rozpoczęła masowe wysiedlanie podejrzanych osób z większych miast sowieckich.

W ciągu września wysiedlono w głąb Rosji 70.000 osób: z Moskwy — 12.000, z Petersburga — 20.000, z Charkowa — 11.000, z

Kijowa — 22.000 i t. d. Aresztowano tu 40 cudzoziemców — w tym 20 kobiet.

BERLIN, 21. 10. (tel. wł.). — Niemieckie gazety podają z Z. S. R. R. o nowych masowych aresztowaniach osób, podejrzanych o trockizm. Między aresztowanymi jest 30 szeregowych marynarzy i 37 oficerów floty

Walka z drożyzną

Dnia 19 b. m. pan premier gen. Sławoj - Składkowski dokonał słynnego objazdu hal targowych. Szereg kupców skazano na grzywny za 1) brak cenników, 2) brudy, 3) nadmierne ceny.

Wśród kupców skazanych w pierwszym dniu było, siedmiu kupców polskich i dwóch żydowskich. Nie należy zapewne wyciągać stąd wniosku, że kupiectwo polskie grzeszy większą skłonnością do utrzymywania brudów w swych lokalach, albo też mniej solidnym przestrzeganiem przepisów. Ot, tak poprosto się złożyło, że więcej było skazanych Polaków, niż żydów, mimo iż w stolicy większość (około 60 proc.) przedsięwzięcia handlowych znajduje się w rękach żydowskich.

To jedna strona zagadnienia walki ze zwyżką cen. Drugą jego stroną jest sama istota rzeczy, to znaczy zagadnienie skuteczności akcji podejmowanej przez władze. Niewątpliwie akcja ta będzie popularna. My byśmy też zyskali na popularności, podnosząc jej celowość.

Nie chcemy jednak szukać popularności łatwej. W meto-

dach działania p. premiera Składkowskiego jest zawsze coś, co budzi sympatię: bezpośredniość i szczerość, czasami bardzo brutalna. Ale to wszystko.

Od wieków już wiadomo, że najlepszy starosta, czy najlepszy przodownik, choćby czuł nad sobą groźbę kary i żył nadzieją nagrody, nie opamiętuje się. Istotnym środkiem regulowania cen jest zapewnienie warunków uczciwej pracy dla wytwórcy i kupca oraz warunków wolności dla uczciwej pracy.

Nie chcemy, by nas ktoś posądził o liberalizm. Pragniemy więc z całym naciskiem podkreślić, że w całej Europie zbyt wielką wolnością w okresie kapitalizmu cieszyła się praca nieuczciwa. Dziś w handlu hurtowym artykułami rolniczymi mamy nieuczciwe zwały hurtowników żydowskich, mamy szereg urzążeń, zwały te ułatwiających, jak np. ubój rytualny.

Zadaniem władz jest zabezpieczenie społeczeństwa przed zorganizowaną lichwą w sposób jak najbardziej skuteczny. Ale trzeba powiedzieć, że tam gdzie nie ma zwały, tam

gdzie istnieją setki jatek i kramów sprzedających ten sam towar, każdy z kupców będzie się starał sprzedać go jak najtaniej, tam poprosto nie będzie mógł uprawiać zorganizowanego wyzysku.

Zatem rozwiązanie sprawy nie leży w takich czy innych zarządzeniach administracyjnych, skierowanych przeciwko kupiectwu detalicznemu. Zapobiec temu, by zwyżka cen płaconych producentowi nie odbiła się ujemnie na spożywcę, zwłaszcza najbardziej ubogim, można i trzeba w sposób zupełnie inny.

Jeśli chodzi o artykuły rolne, to znana jest powszechnie ogromna rozpiętość cen, jaka istnieje pomiędzy tym, co dostaje rolnik a tym, co płaci spożywcza. Ta rozpiętość jest wynikiem błędnej organizacji handlu tymi artykułami, jest wynikiem mniej lub więcej ukrytych monopolów, jakie hurtownicy żydowscy potrafili wytworzyć. W każdym razie nie ma tu winy kupca - detalisty.

Rozpoczęła się u nas już poważna akcja przełamywania tych monopolów, czego przykładem jest ograniczenie uboju

TYLKO ŁAGODNOŚĆ NIEPOMIERNĄ ZWIERZCHNOŚCI WOBEC ŻYDÓW NÓW JEST POWODEM KARY BOSKIEJ I TEGO, IZ

WŁADZA NAJWIĘKSZĄ SŁABOŚCIĄ JEST SŁABOŚĆ WŁADZY. WŁADZA NAJWIĘKSZĄ SŁABOŚCIĄ JEST SŁABOŚĆ WŁADZY. WŁADZA NAJWIĘKSZĄ SŁABOŚCIĄ JEST SŁABOŚĆ WŁADZY.

Dlaczego ogłoszono szczegóły prac płk. Koca?

W związku z pogłoskami na temat akcji płk. Koca, należy zauważyć, że fala rewelacji w tej sprawie już „mija”. Obecnie „Goniec Warszawski” ogłosił 8 punktów programowych nowego obozu. Podkreślono teraz, że mocarstwowość Polski można zapewnić tylko przez nadzwyczajne wysiłki i rewolucyjne działania; przy czym wysunięto hasło: „obronności ekspansyjnej państwa”. Dalej podkreślają konieczność monopolu państwa przy wychowaniu narodu. Sama organizacja ma być oparta na zasadach karności. Poza tym podkreślono, że na terenie państwa nie mogą istnieć żadne zrzeszenia, których ośrodki dyspozycji trwałyby poza jego granicami.

Oryginalne oświetlenie przyczyn, dla których informacje o obozie płk. Koca przedostały się

tak obficie na łamy prasy, dała nam jedna z osób życzliwie odnoszących się do projektów tego obozu:

— Większość informacji, ogłoszonych w prasie w ostatnich dniach ma charakter mniej więcej autentyczny, choć wszystkie one dotyczą oczywiście projektów. Ogłoszenie tych informacji wcale nie było na ręce organizatorów. Należy więc przypuszczać, że dostarcza ich ktoś, kto chciał by plany płk. Koca w obecnych jego formach „położyć”, a kto stoi dość blisko prac płk. Koca, by znać ich szczegóły. Wiadomo, że na temat projektów organizacji nowego obozu istniały duże różnice zdań. Koła liberalne, niezadowolone z kierunku prac, postarały się o ich ujawnienie, by wywołać ostrą krytykę.

Ze swej strony pragniemy zauważyć, że krytyka ta jest całkowicie zasłużona, gdyż niektóre ogłoszone projekty są niezrozumiałe, a inne — nieprzemysłane.

Buława marszałkowska

będzie wręczona 10 listopada gen. Rydzowi-Śmigłemu

Dziś już i „Polska Zbrojna” donosi o zapowiedzianym na 11 listopada r. b. wręczeniu buławy marszałkowskiej gen. Rydzowi-Śmigłemu. Jednocześnie nastąpi nominacja gen. Kazimierza Sosnkowskiego na stanowisko generała broni.

Buława marszałkowska była zamówiona przez kancelarię wojсковą P. Prezydenta R. P. u jednego ze złotników krakowskich. Jest ona wzorowana na historycznych buławach hetmańskich polskich, została sporządzona z masywnego metalu oksydowanego. Na rękogęści ma litery: E S R i jest dwukrotnie obwieszona wężym generskim z srebra.

Jak się dowiadujemy, nomina-

cja gen. Rydza - Śmigłego na stanowisko Marszałka Polski jest wynikiem wielokrotnie ponawianej inicjatywy osobistej P. Prezydenta R. P.

Należy przypomnieć te ustawy, na podstawie których najwyższy stopień wojskowy zostanie Gen. Śmigłemu-Rydzowi nadany.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 maja 1936 r. w art. 1 głosi, że zwierzchnictwo nad siłami zbrojnymi w czasie pokoju sprawuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej. W art. 3 tego dekretu zaznaczone jest, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej, w drodze zarządzenia nadaje żołnierzom pierwszy i następne stopnie oficerskie.

Ustawa z dnia 23 marca 1922 r. (art. 9) opiewa, że w Wojsku Polskim ustanawia się następujące stopnie w korpusie generałów: generał brygady, generał dywizji, generał broni i marszałek Polski. Art. 39 tejże ustawy nadmienia, że stopień marszałka Polski nadaje Pan Prezydent Rzeczypospolitej za wyjątkowe zasługi natury wojskowej.

Uroczystość wręczenia Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, gen. Śmigłemu-Rydzowi buławy marszałkowskiej przez Pana Prezydenta Rzplitej odbędzie się dnia 10 listopada na Zamku.

Represje polityczne w W. M. Gdańsku

Po rozwiązaniu partii socjalistycznej i masowych aresztowaniach jej członków, represje hitlerowskich władz senackich skierowane zostały przeciw przywódcom stronnictwa niemiecko-narodowego.

Jednym z kierowników tej partii, adw. Weisemu, oświadczył po zwolnieniu z więzienia przedstawiciel senatu, że o ile opuści na stałe terytorium Wolnego Miasta, będzie mógł udać się bezpiecznie do Niemiec, dokąd przedtem odprawiano mu prawa wjazdu. Steroryzowany represjami adwokat Weise zgodził się na propozycję senatu i wyjeżdża z Gdańska do Niemiec.

Inny przywódca niemiecko-narodowy, poseł Gamm, który kilkakrotnie był aresztowany, obecnie pod terrorem wykreślił się z listy członków stronnictwa opozycyjnego i wstąpił do partii hitlerowskiej w Gdańsku.

W. K.

D. c. depesz i wiadomości na str. 2-ej i 6-ej